GAZETA KRAKOWSKA

N^ro. 26.

We Srodę Dnia 30. Marca 1803.

Z Wiednia d. 23. Marca.

Niektórzy dóbr poſiadacze i honoracyusze kommitatu węgierskiego Barangeru poczynili z własney ochoty znaczne składki w zbożu, drzewie, winie i pieniądzach dla ulgi życia w teraźnieyszey drożyznie ſtoiącego tam woiska. Jako to Xżę Jmć Sasko-Cieszyński dał 400 Mec zboże i 100 ſiągow drzewa; hrabie T[illegible] 1000 ryń. [illegible] 1000 ryń. Meſtor tabuli Jeszeński 12 wiader czerwonego wina; Antoni Jeszeński 50 ryń. konsyliarz nadworny Mihałowits 25 ryń. Besan 25 ryń. honoracyusze Moharserskiego dyſtryktu 88 ryń. honoracyusze Fünkircherskiego dyſtryktu 143 ryń. 15 kr. honoracyusze Siklozerskiego dyſtryktu 125 ryń. 36 kr. honoracyusze S. Wawrzyńca dyſtryktu 115 ryń. 21 kr. biskup Stulweiſſenburski de Matasin 300 ryń. a Król. miaſto Buda na 6 mieſięcy po 400 ryń. 2400 ryń.

D. 13 t. m. umarł tu Józef Filip baron du Bein Malchamps C. K. konsyliarz nadworny do intereſſow dawniey włoskich w 86 roku życia swego. S. P. Cesarzowa Marya Tereſſa widząc w nim rzadkie talenta, których nabył w szkołach głownych Wiedeńskiey, Lowańskiey i Leydeńskiey, mianował go sekretarzem legacyi w Turynie przy Xciu Kaunitzu, gdzie miał szczęście spodobać ſię temu Xciu, który iak kanclerzem zoſtał, wezwał go na konsyliarza nadwornego do Wiednia, gdzie aż do roku 1762 odbywał rożne interesa, w którym czaſie widząc osłabione swoie zdrowie, zło[illegible]wov urząd i poświęcił ſię naukom, które w [illegible]iego miłośnika utraciły.

Z Berna d. 6. Marca.

Wczoray miał senat oſtatnie poſiedzenie Dotychczasowy landmann szwaycarski. Dolder podługiey mowie proponował naſtępuiący wyrok:

"Senat przeięty wdzięcznością dla Napoleona Bonapartego, pierwszego konsula Rzpltey francuzkiey, a prezydenta Włoskiey, za akt iego pośrednictwa dążący do zapewnienia spokoyności i porządku konſtytucyynego w Rzpltey helweckiey; zważywszy nadto, iż od wykonania tego aktu zawisła szczęśliwość i niepodległość naszey oyczyzny, oświadcza 1) Rząd helwecki przyymuie znaywiększym uczuciem wdzięczności akt pośrednictwa pierwszego konsula Rzpltey francuzkiey, a prezydenta włoskiey, zrobiony pod

d. 19 Lutego 1803 roku; 2re Wszyscy obywatele Rzptey helweckiey są wezwani iako nayuroczyściey, aby się stosowoli do rozrządzeń wspomnionego aktu z wiernością, poświęceniem się i w chęci dobra wspolney naszey oyczyzny, aby się łączyli z Ob. Affry, który pozyskawszy ufnośc pierwszego konsula mianowany został landmanem Szwaycaryi, i położyli w nim ufność, iako też w przyszłych swoich urzędnikach; 3cie Ob. landmann Doider, prezydent senatu, ma zlecenie przesłać ninieyszy wyrok teraźnieyszymu landmanowi Szwaycaryi Ob. Affry, i donieść mu o rożeyściu się senatu. „

Senat przyiąwszy ten wyrok rozszedł się, i większa część członkow kommissyy kantonowych już się do swoich kantonow porozieżdzała. Rada wykonawcza w krotce także zakończy swe posiedzenia. Ob. Dolder wyieżdza d. 8 do Argowii.

Landmann Affry mianował pierwszym swoim sekretarzem ob Appenthela, znanego iuż iako sekretarza po kilka razy przy dawnych seymach.

Z Genui d. 26. Lutego.

Dziś rano wystawiono na dziedzińcu pałacu narodowego wzor posągu pierwszego konsula Bonapartego, który nasz senat na dowod wdzięczności i podziwienia Liguryyskiego ludu, temu wielkiemu Mężowi postanowił wystawić.

Ostatniego poniedziałku przybył goniec z Medyolanu z depeszami do francuzkiego posła. Maiące odpłynąc do Tulonu pozostałe tu ieszcze 250 ludzi wraz z chorymi legionu polskiego, odebrały na zaiutrz po przybyciu tego gońca przeciwny rozkaz. — Tegoż dnia fregata angielska Termigant stoiąca w tuteyszym porcie od d. 29 Stycznia, wyszła na morze. Francuzka fregata Cnota i korweta wąż, maiące zabrać resztę legionu polskiego do Indyy zachodnich, odpłynęły ztąd d. 15 t. m.

Z Paryża d. 9. Marca.

Dalszy ciąg Tytułu II. Xięgi Ustaw Cywilnych.

Rozdział IV. O czynach pogrzebowych. Art. 77. Zadne pochowanie zmarłego nie będzie czynione bez wydanego pozwolenia od urzędnika stanu cywilnego na papierze wolnym od stempla i bez żadney opłaty; urzędnik zaś ten nie będzie go mogł wydadź aż po zobaczeniu osoby zmarłey i zapewnieniu się o iey śmierci, a pogrzebanie zmarłego nie może zayść pierwey aż po upłynieniu 24 godzin po zaszłey śmierci, wyiąwszy przypadki urządzeniami policyi obięte. Art. 78. Protokuł zaszłey śmierci spisany będzie przez urzędnika stanu cywilnego po zeznaniu dwoch świadkow. Temi świadkami będą ieżeli można nayblizsi krewni lub sąsiedzi, lub gdy osoba iaka umrze nie w swoim domu, świadkiem będzie gospodarz domu, wktórym umarła i ieden krewny lub nie. Art. 79. Protokuł śmierci zawierać będzie imiona, przezwisko, wiek, professyą i przemieszkiwanie osoby zmarłey; imiona, przezwisko żony lub męża, ieżeli osoba zmarła była w stanie małżeńskim lub wdowim, imiona, przezwiska, wiek professya i przemieszkiwania zeznawaiących świadkow; ieżeli są krewne ni, stopień ich pokrewieństwa. Tenże protokuł wyrażać będzie procz tego ile to wiadome bydź będzie mogło, imiona, przezwiska, professyą i przemieszkiwanie oyca i matki osoby zmarłey, i mieysca iey narodzenia. Art. 80. W przypadkach zaszłey śmierci w śpitalach woyskowych, cywilnych, albo innych domach publicznych. Przełożeni dyrektorowie, administratorowie i rządcy tych domow będą obowiązani, w przeciągu 24 godzin uwiadomić o tem urzędnika stanu cywilnego, który tam się uda dla zapewnienia się o śmierci i spisania protokułu stosownie do

powyższego artykułu podług zeznań mu uczynionych i obiaśnień iakie będzie mogł powziąść. Procz tego w rzeczonych śpitalach i domach znaydować się będą xięgi przeznaczone na zapisywanie w nich tych zeznań i obiaśnień. Urzędnik stanu cywilnego prześle protokuł zaszłey śmierci urzędnikowi stanu cywilnego okręgu, wktórym zmarły na ostatku mieszkał, który protokuł ten do xiąg wciągnie. Art. 81. Gdy pokażą się ślady i znaki gwałtowney śmierci, lub inne okoliczności, któreby dawały podeyrzenie o tem, nie będzie można umarłego pogrzebać aż po spisaniu przez urzędnika policyi w przytomności doktora protokułu o stanie trupa i okolicznościach do tego się ściągaiących, tudziesz obiaśnieniach iakie będzie mogł powziąść o imionach, przezwisku, wieku, professyi, mieyscu narodzenia i przemieszkiwania osoby zmarłey. Art. 82. Urzędnik policyi będzie obowiązanym przesłać natychmiast urzędnikowi stanu cywilnego mieysca, w którym osoba zmarła, wszystkie szczegóły i obiaśnienia wyrażone w iego protokule, stosownie do których protokuł zaszłey śmierci ułożony będzie. Urzędnik stanu cywilnego prześle o tem wiadomość do mieysca mieszkania osoby zmarłey, ieżeli to wiadomym będzie. To uwiadomienie w xięgę zapisane będzie. Art. 83. Pisarz sądu kryminalnego obowiązany będzie w przeciągu 24 godzin po wykonaniu wyroku kary śmierci przesłać urzędnikowi stanu cywilnego mieysca, w którym osądzony karę śmierci odebrał, wszystkie szczeguły wyrażone w artykule 79 stosownie, do których protokuł śmierci spisany będzie. Art. 84. W przypadkach zaszłey śmierci w więzieniach i domach poprawy, dozorcy ich uwiadomią natychmiast o tem urzędnika stanu cywilnego, który się tam uda stosownie do osnowy artykułu 80 i protokuł zaszłey śmierci spisze. Art. 85. We wszystkich przypadkach gwałtowney śmierci albo zaszłey w więzieniach lub domach poprawy lub nakoniec przez wyrok sądowy nakazaney, w xięgach żadna o tych okolicznościach wzmianka czyniona nie będzie, i protokuły śmierci będą ułożone stosownie do osnowy artykułu 79. Art. 86. W przypadku zaszłey śmierci w czasie podroży na morzu, protokuł śmierci spisany będzie w przeciągu 24 godzin w przytomności dwoch świadkow wziętych z pomiędzy officyerow statku, a w ich niedostatku z pomiędzy ludzi na nim się znayduiących. Protokuł ten spisany będzie, to iest na statkach narodowych, przez urzędnika administracyynego marynarki, a na statkach należących do kupcow lub korsarzow, przez kapitana, dowodzcę, lub właściciela statku. Protokuł ten o zaszłey śmierci w dziennik podroży wpisany będzie. Art. 87. W pierwszym porcie, do którego statek zawinie bądź dla wypocznienia, bądź dla inney iakowey przyczyny, wyiąwszy rozbroienie, urzędnicy administracyyni marynarki, kapitanowie, dowodzcy lub właściciele statkow, którzy protokuły o zaszłey śmierci spisali, będą obowiązani złożyć dwie kopiie takowych protokułow stosownie do osnowy artykułu 66. Za przybyciem zaś statku do portu, w którym rozbroionym będzie, dziennik podroży złożony będzie u urzędnika zapisow morskich, który prześle urzędnikowi stanu cywilnego mieysca przemieszkiwania osoby zmarłey, kopiią protokułu o zaszłey śmierci. Kopiia ta w xięgi wciągniona będzie.

Rozdział V. O czynach stanu cywilnego tyczących się woyskowych znayduiących się za granicą Rzepltey. — Art. 88. Czyny stanu cywilnego uczynione za granicą Rzepltey tyczące się woyskowych lub innych osób przy armii użytych będą czynione stosownie do przepisow poprzedzaiącemi artykułami o-

znaczonych, wyiąwszy, obięte wyięcia artykułami następuiącemi: Art. 89. Kwatermistrz w każdym korpusie iednego lub więcey batalionow lub szwadronow, i kapitan kompanii w innych korpusach dopełniać będą obowiązkow stanu cywilnego, też same obowiązki dopełniane przez nich będą względnie officyerow tytularnych i innych osob przy armii użytych. Art. 90. W każdym korpusie woyska będzie trzymana xięga przeznaczona na zapisywania czynow stanu cywilnego osob tego korpusu, a druga xięga w głownym sztabie armii lub wyższym sztabie korpusu na zapisywanie czynow stanu cywilnego officyerow tytularnych i osob przy armii użytych. Xięgi będą utrzymywane i zachowane w podobnym sposobie iak i inne xięgi korpusowe i głownego sztabu, a za powroceniem armii na ziemie Rzepltey złożone w archwum woiennym. Art. 91. Xięgi te będą zszyte, oznaczone i policzbowane w korpusie woyska, przez officyera nim dowodzącego, a w głownym sztabie przez szefa tegoż sztabu. Art. 92. Oświadczenie o narodzeniu się dziecięcia przy armii będą uczynione w przeciągu 10 dni od czasu iak to nastąpiło. Art. 93. Officyer utrzymuiący xięgi czynow stanu cywilnego powinien będzie w przeciągu 10 dni upłynionych od czasu zapisania w xięgi protokułu narodzenia przesłać wypis urzędnikowi stanu cywilnego mieysca ostatniego przemieszkiwania oyca dziecięcia lub matki ieżeli ociec będzie niewiadomym. Art. 94. Ogłoszenia o maiącym zawierać się małżeństwie osob woyskowych lub użytych przy armii, będą uczynione w mieyscach ostatniego ich przemieszkiwania, będą procz tego na dni 25 przed zawarciem małżeństwa ogłoszone przy parolu w korpusie woyska względnie osob należących do niego, a przy parolu głownego sztabu względnie officyerow tytularnych i osob przy armii użytych, a do głownego sztabu należących. Art. 95. Zaraz po zapisaniu w xięgi protokułu o zawartym małżeństwie officyer trzymaiący te xięgi poszle wypis protokułu małżeństwa urzędnikowi stanu cywilnego mieysca ostatniego przemieszkiwania małżonkow. Art. 96. Protokuły o zaszłey śmierci będą spisane w każdym korpusie przez kwatermistrza względnie osob należących do korpusu, a względnie officyerow tytularnych i osob przy armii użytych przez Inspektora armii na zaświadczenie 3 świadkow; wypis z protokołow o zaszłey śmierci, przesłane będzie w przeciągu dni 10 urzędnikowi stanu cywilnego mieysca ostatniego przemieszkiwania osoby zmarłey. Art. 97. W przypadkach zaszłey śmierci w śpitalach ruchomych lub mieyscowych, protokuł spisany będzie przez dyrektora tych śpitalow i przesłany zostanie, kwatermistrzowi korpusu, inspektorowi armii, albo sztabowi głownemu armii, stosownie do osoby zmarley: officyerowie ci, przeszlą wypis tego protokułu urzędnikowi stanu cywilnego mieysca ostatniego przemieszkiwania osoby zmarłey. Art. 98. Urzędnik stanu cywilnego, ktoremu przesłane będą wypisy czyny stanu cywilnego przy armii w xięgi ie wpisać będzie powinien.

(Resztu potem.)

Z Londynu d. 11. *Marca.*

U nas nagle wszystko przybiera postać woienną. — Oto iest:

Poselstwo Krolewskie czytane w izbie wyższey i niższey na d. 8. *t. m.*

J. K. M. sądził za rzecz potrzebną uwiadomić parlament o konieczności dalszego przedsiębrania krokow przezorności dla bezpieczeństwa państw naszych, ponieważ teraz w portach Francyi i Hollandyi czynią się bardzo wielkie przygotowania woienne. Lubo te przygotowania podług oświadczeń, są przeznaczone

do osad, iednak gdy teraz między Krolem Jmc i rządem francuzkim zachodzą spory, których wypadek dotychczas iest niepewny, uwiadomia więc o tem Krol Jmc izbę w zupełnem przekonaniu, że członki będą z Krolem dzielic nieodmienną staranność o utrzymanie pokoiu, i ufa ich patryotyzmowi i szczodrocie, że pomienione kroki przyietemi zostaną, i tak będą kierowanemi, iak okoliczności do otrzymania honoru koron i istotnego dobra ludu wymagac się zdaią. — *Jerzy Krol.*

Nazaiutrz lord Hobart wzniosł w izbie wyższey akt podziękowania za poselstwo krolewskie. " Gdy podług treści poselstwa we Francyi czynią się wielkie uzbroienia, gdy nad to zachodzą spory, których wypadek iest wątpliwy; spodziewam się więc, że kroki pośrednicze iednomyślnie przyięte zostaną. Co do szczególnych punktów tyczących się tych sporow, trudno iest one wyłuszczac, bo wszystko po przyiacielsku zakończyc się może. Gdy iednak utrzymanie pokoiu tak mocno rząd obchodzi, zatem godzien iest wszelakiego zaufania.

Hr. Spencer: Zupełnie zgadzam się na wniosek i ufam, że w tak ważnem przesileniu niemasz tu nikogo w gronie waszem, Przezacni Lordowie, ktoby ostatniey krwi kropli, ostatniego szeląga za Krola i Oyczyznę chętnie nie odważył. Cieszyłbym się iednak bardziey, gdyby mi wyłuszczono, co za krok, co za chytrośc z strony Francyi tak nagle zmieniła postępowanie ministrow. Od dawna iuż w tem przekonaniu byłem, że pokoy iest pewnieyszey przy zbroyney potędze, niż przy offiarach, ktorych tak wiele w oczach naszych robiono. Nie nalegam ia koniecznie o dowiedzenie się szczegołow, które powod do takowych uzbraiań dały, bom przekonany, że są dostateczne. Dopraszam się tych zbawiennych krokow, gdyż one są iedynym dla nas do uratowania sposobem. Niechcę ia nic przeciw adresowi podziękowania mowić, lecz owszem z serca poprzećbym go pragnął. — Lord Grenville głosuiąc za tem oświadczeniem rzekł: " Dotychczasowy pokoy ieſt tylko niepewnem rozeymem.,,

Hr. Moira: Nie mam powodu nie łączyć ſię z zdaniem izby ku poparciu J. K. M. ponieważ od nieiakiego czasu widziałem dobrze tego nieprzyiaznepo ducha, który rząd francuzki ku temu kraiowi okazywał. ' Tym czasem przy niepewnem oświadczeniu zacnego sekretarza ſtanu (Hobarta) proszę izby o uwagę w niektórych punktach, podług których kierować będę moiem poſtępowaniem. Muszę bydź i będę zapewne z tego ucieszony, że odmiany ze ſtrony Francyi zaszły, które tak nagłey wymagaią odmiany w poſtępowaniu miniſtrow. Muszę z tego bydź ucieszony, że to nie ieſt chlubą odwagi, nie ieſt czczą pogrożką dla wyciśnienia iakiego mniey ważnego punktu w negocyacyi, przezcoby kray cały niepotrzebnie trwogą był przerażony. Obracam się do wyrażeń zacnego lorda i iego kollegow w czaſie przeszłych poſiedzeń parlamentu. Zapewniali nas oni. że ten kray zupełny pokoy uzyskał, zapewniali nas z tym dodatkiem, że wszyſtko ręczy za przyiacielską skłonność Francyi, wszystko ſię każe trwałego i niezawodnego pokoiu spodziewać. Coż za nowe zdarzenie wſtrząsło ich zaufanie w tey pokoiowey pewności? Czyliz tych wszyſtkich trudności i zawad na ow czas iuż nie było. Odpowie może zacny sekretarz ſtanu, że tak położy ſię tama wielkiemu człowiekowi ſtoiącemu u ſteru rządu w innym kraiu, który ieſt duszą negocyacyy. Przypominaiąc sobie, co ſię od nieiakiego czasu ſtało, rozumiem że delikatność iuż tu wcale nie potrzebna, że otwartość dziſiay miniſtrow niezmieniłaby proiektu, którtby ten W. Mąz iuż przedſięwziął

aniby go nie nakłoniło do żadnych krokow, względem którychby już sam z sobą wprzod się nie porozumiał. (Szemranie) Nie sądzę także w cale za potrzebne, aby zostawać dłużey w niepewności co nowy Anibal zamyśla. (Przestań! przestań!) Jeżeli chcemy naszą powagę utrzymać, iaka naszymu charakterowi przystoi, tedy musiemy okazać, że nas ustraszyć nie można. Musimy podług wyrazu Shakespiera grożącymu grozić, a na bystry wzrok bystrzeyszym ieszcze odpowiedzieć, ponieważ na ow czas słabe oko, przed którym się iego zamiary ukrywaią, wsparte naszym przykładem, wzniesie się w gorę. „Musimy weyrzyć w niebezpieczeństwo i bydź gotowymi do odparcia go w ogromney postawie. Przemowiłbym tak do Francyi iak ieden odważny Anglik przemowił do drugiego: Chcę z tobą żyć w przyiaźni i w dobrym porozumieniu, ale musisz poprzestać twego postępowania, którego ia znieść nie mogę. Zaciągnąłem liniią, i każde iey przestąpienie uznam za napaść na mą własność i honor i bez dalszego na ow czas oświadczenia rozpocznę nieprzyiacielskie kroki. „Tak powinniśmy mowić do naszego przeciwnika; powinniśmy zakryślić liniią, a ieżeli ią przestąpi, będzie w odpowiedzi za wypadki woyny. Kray powinien bydź uwiadomiony o swych niebezpieczeństwach. Nie należy wnosić zamysłow nieprzyiaciela z oporu iaki znaydzie, bo widzieliśmy nie raz, że przedsiębrał rzeczy nie podobne do wykonania. Że wylądowanie w iakimkolwiek punkcie uskutecznić może, nie można przeczyć, i że takowe wylądowanie iest iego ulubionym planem, także nie podpada wątpliwości. Musimy przeto widzieć całe nasze niebezpieczeństwo, i bydź przygotowanymi do odparcia nieprzyiaciela na naszey ziemi. (Przestań! przestań!) Jakże Panowie moi, możemyż ieszcze powątpiwać o zamiarach naszego nieprzyiaciela, który nam i całymu światu powiedział, że Angliia sama nie potrafi się oprzeć Francyi. Skądże on ma tę wiadomość? Powziąłże ią z walecznego postępowania po lewey stronie przymnie siedzącego męża? (Lord Nelson) lub po prowey siedzącego przyiaciela? (Lord Hutchinson). Gdzież wyczytał w dzieiach, że odwaga angielska nie była zdolną toczyć walkę z Francyą i szczęśliwie ią zakończyć? Jeżeli iey zechce na naszym gruncie doświadczyć, nie wątpię o dobrym skutku, bo pewny iestem, że serce Auglika zawsze iest mężtwem swych przodkow ożywione. My sami iesteśmy tarczą przeciw nieprzyiacielowi; ale Brytańczyk musi znać swoie niebezpieczeństwa, aby ich umiał odwracać. Wylądowanie iest zapewne w przypadku woyny pierwszym zamiarem nieprzyiaciela; lecz na odparcie go, będą bez wątpienia poczynione przygotowania. Nieprzyiaciel będzie rachował na zamieszanie, iakie ten iego krok sprawi, i będzie się karmił nadzieią zbliżenia się do stolicy; lecz wcale się o nią nie lękam. Pierwszy wodź, któryby się nie rzucił na wysiadaiącego nieprzyiaciela, zasługuie na stratę głowy. Armiia musi w takowem przypadku swoie życie wystawić na zgubienie przeciwnika. Chociażby nawet znaleźli się w kraiu niechętni, ci muszą zamilknąć i ukryć się, kiedy zobaczą cały narod powstaiący z odwagą i wiedności na obronę swego Krola, oyczyzny i konstytucyi. Wszystko czego teraz życzę iest, aby ministrowie śmiało i otwarcie mowili, i z takowym uczuciem popieram adres podziękowania.

Hrabia Westmoreland, lord Auckland i inni wyrazili swą radość z iednostayności, iaką królewski wniosek znayduie. Adres podziekowania, który iest powtorzeniem królewskiego poselstwa, został potem w izbie wyższey iednomyślnością uchwalony.

W niższey izbie P. Addington wniosł adres podziękowania za krolewskie poselſtwo, i wyraził: Co ſię tyczy negocyacyy, o które teraz rzecz idzie, nie odbierze izba odemnie żadnych obiaśnień. To iednak mogę z ukontentowaniem wyrazić, iż mam nadzieię, że wszyſtko skończy ſię po przyiacielsku. Celem przygotowań woiennych we Francyi maią bydź iey osady; bardzo bydź może, że ten ieſt i zapewne nie inny. Tym czasem ieżeliby nieszczęściem nasz kray znowu w woynę był wplątany, może bydź izba pewna, że iey będą wszyſtkie dowody poſtępowania miniſtrow od traktatu amieńskiego aż do dziś dnia złożone, i ieſtem przekonany, że ich nie znaydzie nagannemi. Co do dziſieyszego środka, każdy będzie przekonany, że pomnożenie naszey marynarki i kroki bezpieczeńſtwa wewnętrznego są nieodzownie potrzebne. Powinienem przeto donięść izbie, że J. K. M. wydał rozkazy do urządzenia i zgromadzenia milicyi kraiowey; lecz muszę tu oſtrzedz, że to pomnożenie marynarki i inne środki bespieczeńſtwa, nie są iak tylko w syſtemie obrony czynione, i spodziewam się, że mieć będę za sobą iednomyślność. Procz tego oświadczam ieszcze, iż żaden z członkow pochwalaiący ninieyszy adres, nie ieſt obowiązany zezwalać na przyszłe środki. „

P. Fox naganiał ciemne tłumaczenie ſię miniſtra względem zachodzących sporow między Francyą. Tym czasem oświadczył ſię za adresem. — P. Windham naganiał syſtemę obrony i żądał zaczepney. — P. Sheridan zgadzał ſię na adres, naganiał P. Windhama przytoczenia i radził aby zoſtawić miniſtrom wszyſtkie przyſtoyne sposoby do utrzymania pokoiu i honoru narodowego, oraz aby pamiętać, że ie ieſteśmy Anglikami. — Adres zoſtał potem iednomyślnością uchwalony.

Wczoray przynieſiono do obu izb rozkazy krolewskie względem urządzenia milicyi, na które podobnież uchwalono adresy podziękowaia.

Rozmaite Wiadomości.

Do Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Jmc Adama Czartoryskiego Taynego konsyliarza, Towarzysza Miniſtra interessow zagranicznych, Kuratora Szkoły głowney Wilenskiey. Od Muz Słowiańskich, z okoliczności pisanego liſtu od tegoż JO. Xiążęcia Kuratora do Szkoły głowney Wileńskiey dnia 14 Miesiąca Lutego roku 1803.

Que j'aime à voir ton gout par des soins bienfaisans
Encourager les Arts à ta voix renaiſsans.

Voltaire.

Xiąże! który nam wskrzeszasz prześzłe dzieie,
Twych wielkich przodkow Matki, Oyca, Dziada,
Jak się do Ciebie szczera cnota śmieie!
Jak Ciebie kocha! iakże Tobą włada!
Nauczyłeś się z iey Szkoły honoru,
Naywieksze Imię czarna zbrodnia zmnieyszy,
Cnotliwi Ludzie są Ludziom dla wzoru,
Kto z nich naylepszy, ten to iest godnieyszy.
Chwało Słowianow! Czartoryskich plemie!
W ktorym to świeci Nauk pięknych znamie,
Muz naszych Wodzu! ozdobo tey ziemi!
Mądry, przyiazny, szacowny Adamie!
Sam nam wystawiasz naylepszego Pana,
I Jego myśli dla kraiu pożytkow;
Wielbisz przymioty Słowianow Traiana,
Godne w Swiątyni pamięci przybytkow.
Na odgłos Twoich wyrazow i echa,
Ktoremi chcecisz do miłości Pana,
Każą się ozwać wdzięczność i pociecha,
Już nam przez Niego zagoiona rana.
Za tak wspaniałym Monarchy przykładem,
Nauczycielow gmin poydzie gorliwy,
Zbawiennych starań Pana doydą śladem,
Iż wszech szczęśliwić cel Jego właściwy.
Takich Monarchow pamięć przyszłym dzieiom,
Aby podobna wzniecała się cnota,

Wyrazy w skałach kuła, Dobrodzieiom
Wiekopomności otwierała wrota.
Już mu laurowe zbieramy gałązki,
Liście granatu i Kwiatki Charyty,
Muzy ie swemi ozdobią zawiązki,
Dla Alexandra dar niepospolity.
Wdzieiesz ten wieniec na Monarchy skronie,
A dłoń uściskasz Ci ofiaruiącą,
Rektor go odda, co na swoim łonie,
Pieści nas, cieszy, i kocha gorąco.

X. Józef Konſtantyn Bogusławski.

Jedno z niemieckich pism uważa, iż częſto opatrzność podaie człowiekowi nayprościeysze sposoby do zachowania i rozmnożenia pierwszych rzeczy do potrzeby. Tak naprzykład, mówi, dla zachowania żyta od wołkow i myszy lub szczurow dosyć ieſt nie wywiewać go, tylko z plewami iak ieſt wymłocone w sypać w spiklerz. Tym sposobem może ſię utrzymywać lat 3 lub 4 bez naymnieyszego zepsucia; niepotrzeba go nawet przerzucać, nie zapre, ani nie naciągnie wilgoci. Dowiedziono, iż żyto tym sposobem chowane przez kilka lat, bardzo ieſt dobre do ſiewu i przedziwnie ſię udaie. Nie potrzeba iak tylko żeby było w sypowane w suchy spiklerz. Dla uchronienia go zaś przeciw myszom i szczurom potrzeba na kupy zboża położdź pręcie Ordowidu; zapach tego krzewu tak ieſt dla nich nieznośny, że wcale do tego mieysca nie przyſtąpią. Tenże krzew odpędza krety, i gdzie ſię znayduią, nie potrzeba iak tylko po rozrzucać iego pręcie, a natychmiaſt odeydą.

Mechanik Alexander de Poitiers czynił nie dawno w Tour w przytomności prefekta i ïnnych urzędnikow doświadczenie z wynalezionym przez ſiebie nowym dalekopisem (Telegraf) Za pomocą skazowki, na którey ſię wszyſtkie litery alfabetu znaydowały, i ta nieiako za powtarzacza służy, były dwa zadania prefekta na drugiey skazowce, która ſię w dolnym pokoiku przedzielonym komnatą i podworzem, znaydowała, co do słowa powtorzone Mechanism tego czynu ieſt taiemnicą wynalazcy, który podeymuie ſię udzielać wiadomości nawet przez rzekę na 5 do 6 godzin drogi.

Ob. Royes wynalasł ruchomą bibliotekę, wygodną dla podrożnych i wieyskie życie wiodących, która razem może służyc za szkatułkę. Cała ta biblioteka zamyka ſię w iednym foliale lub w cwiartkowey oprawie podług upodobania pięknie lub miernie oprawna, mieszcząca w sobie 30 do 50 Xiążek naypierwszych autorow. Ma do tego przeszło 20.000 Xiążek w rożnych materyach, z których każdy może sobie podług upodobania wybierać.

Przybyli do Krakowa.

Dnia 25. *Marca.*

JPP. Budzyński porucznik i Kiełczewski podporucznik w służbie Rzepltey francuzkiey stoią pod Nr. 16 na Stradomiu. — W. Hrabina Miaczyńska z Dubna pod Nr. 16 na Stradomiu. — W. Woyciech Rostkowski pod Nr. 16 na Stradomiu.

Dnia 26. *Marca.*

W. Antoni Kmita stoi na Kleparzu pod Nr. 279. — W. Franciszek Kozłowski na Kleparzu pod Nr. 24. — JO. Xżę Kazimierz Lubomirski porucznik C. K. pułku ułanow Xcia Szwarcenberga w mieście pod Nr. 504. — W. Ignacy Pawecki w mieście pod Nr. 91. — W. Jozef Słupski w mieście pod Nr. 91. — W. Jozef Rzążewski w mieście pod Nr. 110. — W. Jakob Zbidniewski w mieście pod Nr. 91.

Dnia 27 *Marca.*

JO. Xżę Stanisław Lubomirski podporucznik woysk Imp. Roſſyyskich stoi na Stradomiu pod Nr. 16. — W. Franciszek Weyrother C. K. kommiſſarz cyrkularny Koniecki w mieście pod Nr. 59. — W. Baron de Winmer C. K. rotmistrz i W. Baron Jan Hruschawski w mieście pod Nr. 504. — W. Jan Zakrzewski regent Sandomirsk pod Nr. 48 na Kleparzu.

Dnia 28. *Marcu.*

W. Jan Niewiarowski stoi pod Nr. 304 w mieście. — W W. Jakob i Augustin Miller pod Nr. 95 w mieście.

DODATEK

DO N<u>ru</u> 26.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srodę Dnia 30. Marca 1803.

Wiadomości o szczególnieyszych podróżach.

Mirza Abu Taleb Khan, ieden z nayuczeńszych Mahometanow z Lucknow, w prowincyi Aud w Indostanie, wszedł dawniey na prożbę lorda Cornwallis, w służbę kompanii angielskiey w Kalkutta, odstąpiwszy pewnemu Anglikowi swego intratnego urzędu Ajenta w Hyder Abad. W roku 1799 puścił się w podroż do Anglii. W Przylądku dobrey nadziei zabawił się kilka miesięcy i tam się w angielskim ięzyku wydoskonalił, w r. 1800 przez Kork i Dublin do Londynu przybył. Przez kilka miesięcy bawił się u swoich przyiacioł Anglikow, których w Lucknow poznał. Przed kilku miesiącami udał się do Paryża, z tamtąd zamyśla poiechać przez Wiedeń do Stambułu, i przez Egipt do Mekki, a potem przez puszczę do Persyi i przez Kabat, Kaschemir i Lahar, do oyczystego miasta. Pierwszy to iest mieszkaniec wschodnich kraiow, który iedynie przez chęć podroży i ciekawość, przedsięwziął kosztowna do Europy podroż. Będąc w Londynie, zrobił opis tey stolicy wierszem Perskim: opis ten kształtu ciała, ubiorow, obyczaiow i zabaw publicznych, ma bydź według zdania tych, którym te wiersze czytał, w nayniewinnieyszym sposobie ułożony. P. Sprengel wytłomaczył napisane przez niego usprawiedliwienie wolności kobiet Azyatyckich, dowodzące bardzo wymownie: iż kobiety tamteysze więcey władaią z swoiego haremu, niż Europeyskie.

Doktor angielski P. Scol, odprawia teraz podroż w Lewancie, wygładzaiąc wszędzie ospę, przez szczepienie ospy krowiey. Nigdzie go tak ludzko nie przyięto iak w Setines, czyli dawnych Atenach, gdzie mieszkańcy zaraz sobie ospę ochraniaiącą szczepić zaczęli.

O rozpoczętey podroży do Afryki P. Seetzen, odebrano w Seeberg przy Gotha następuiące wiadomości: Wielość i dokładność iego astronomiczno geograficznych dostrzeżeń iest do podziwienia. Więcey zrobił w iednym kwartale na pożytek geografii Węgier, niżeli wprzody przez cały wiek dokazano. Samo wniyście P. Seetzen w nieszczęśliwe kraie, w których despotyzm Turkow i łotrostwa po gościńcach niszczą naypięknieysze okolice, było dla niego arcy niepomyślne. Ciało iego osłabione przez niesypianie w nocy z boiaźni rozboynikow, do tego przyszło stanu: iż przez czas nieiaki cierpiał pomieszanie zmysłow. Troskliwe starania iego towarzysza podroży i bezpieczeństwo w kraiach Austryackich, do których powrocił stanąwszy w Schupaneck, na granicy Wołoszczyzny, przywrociły mu zdrowie. Pierwszy list iego z tamtąd, był pod d. 19 Paźdz. 1802 r. W czasie obłąkania zmysłow, będąc na statku, na którym z Belgradu dla widzenia Zemlina udał się, zdawało mu się: iż rozboynicy na niego napadali, przestraszony tą myślą, uciekł pomiędzy gory Serwii, lasami zarosłe, niżey Kolumbacz. Błądząc całą noc po tey puszczy z swoim towarzyszem, napotkał rano przy wiosce tureckiey, iey właściciela, Turka z uzbroionemi w liczbie blisko 100 wieśniakami. Poczytano obydwoch za szpiegow, po prożnym usiłowaniu, ażeby się przyznali, zaprowadzono ich z wioski Duboko na brzeg Dunaiu, gdzie maytkowie zaczęli iuż dzielić się sprzętami obydwoch zbiegow. Seetzen stracił do reszty

przytomność, rzucił się z okrętu w Dunay — zaledwo go wyr towano. Przybył unter officyer od woyska pogranicznego Austryackiego i ten był wybawcą podróżnych i długo ieszcze potem Seetzen mniemał: iż iest od rozboynikow otoczony. — Drugi list iego z Bukaresztu pod d. 1 Listop. 1802 r. zawiera ciekawy opis trzęsienia ziemi, które tam d. 26 Października między południem i godziną 1 z okna swoiego uważał. Ziemia poruszała się iak wały morskie, W oczach iego i niedaleko od niego poobalały się wieże greckiego kościoła, wszystkie kominy, naymocnieysze domy dostały rysow, wielka i mocna wieża klasztoru Koldza (dzieło Szwedow za czasow Karola XII.) pękła i przez połowę na ziemię opadła, porysowana ziemia wyrzucała wniektórych mieyscach nieczystą wodę, trwoga i rozpacz opanowały umysły tamteyszych mieszkańcow. Seetzen czynił uwagi nad tym wszystkim, będąc na dziedzińcu domu, w którym mieszkał. — Dnia 1 Listopada puścił się w dalszą podróż do Giurgewo, Rustschuk, Galaczu &c. następne doniesienia będą zapewne z Jass.

Obywatel Ludwik Frank, doktor z Strazburga przedsięwziął podroz iedynie dla zgłębienia przyczyn i skutkow zarazy morowey, tudzież sposobow wykorzenienia iey. Znaydował się w Egipcie iako w dawney kolebce tey zarazy, gdy tam woysko francuzkie wylądowało, umieszczony był przy nim iako chirurg; uwagi iego pathologiczne i iako naturalisty, umieszczone są po części w dziele wydanym niedawno w Paryżu pod tytułem: *Histoire médicale de l'armée d'Egipte.* Zaledwo powrócił z brygadami francuzkiemi do Europy, zaraz zatrudniać się zaczął nową podróżą do Afryki północney i Barbaryi. Bawi się teraz w Tunis, i uda się z tamtąd do Alexandryi, Alepu, Smirny i Konstantynopola, iedynie w celu dociekania zarazy.

Nie zawsze pomyślne skutki odpowiadaią usiłowaniom w odkrywaniu starożytności. Dway bracia Kningge, puścili się w zeszłym roku przez Triest w podroż do Grecyi; ieden z nich będący audytorem w służbie hannowerskiey, umarł. — W Grecyi a szczególniey w Konstantynopolu znayduie się wiele osob zgromadzaiących starożytności swoiego kraiu, Xiąże Gotha kupił za małą summę dwoch tysięcy dukatow od doktora Patriccioli, piękny bardzo zbior, zawieraiący 3000 medalow rożnych miast greckich.

Afryka iest ciągle i długo ieszcze będzie przedmiotem ciekawości dla podróżnych. Seetzen opatrzony w rożne potrzebne instrumenta od Xcia Gotha, czyni zapewne teraz w Konstantynopolu przygotowania do podroży wewnątrz Afryki, Horneman iest iuż niewątpliwie w Tombuklu, albo na brzegach Jolive. Rząd hiszpański wysyła w tymże celu dwie osoby, Don Domingo Badia i Leblich, i Don Simon de Roches Elemente. Byli oni teraz w Szkocyi, dla widzenia się z sławnym Mungo-Park, znanym z swoich podróży w Afryce. Powrociwszy do Londynu, nabywaią potrzebnych wiadomości od PP. Jozefa Banks, Rennel i Wilberforce, będących na czele towarzystwa do odkrycia wewnętrznych kraiow Afryki. P. Banks da im listy rekomendacyyne do konsula angielskiego w Marokko, gdzie się maią przez czas niejaki zabawić, dla nabycia łatwości w mowieniu iezykiem arabskim. Don Domingo iest biegłym astronomem, dla tego odwiedził w Slough P. Herschela. Don Simon posiada znaiomość historyi naturalney; z połączenia więc tych nauk, wypada się spodziewać, że podroż obydwoch Hiszpanow, wiele nam nowych wiadomości przynieść może.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 29. Marca 1803.

Korzec Pszenicy	zł. pol. 28 do	33.
— Żyta	25 —	27.
— Jęczmienia	16 —	20.
— Owsa	13 —	14½.
— Groch	25 —	28.
— Kaszy iaglaney	47 —	52.

W Wiedniu d. 19. Marca.

Meca wynosząca 19 naszych garcy:

— Pszenicy	zł. pol. 21 do	30.
— Żyta	20 —	24.
— Jęczmienia	16 —	18.
— Owsa	13 —	15.

W Brynie d. 18. Marca.

Meca Pszenicy	zł. pol. 22 do	24.
— Żyta	17 —	20.
— Jęczmienia	14 —	15.
— Owsa	10 —	11.
— Prosa	20 —	22.

W Gdańsku d. 12. Marca.

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey:

— Pszenica	zł. pol. 12 do	14½.
— Żyto	10 —	12.
— Jęczmień	7½ —	8.
— Owies	5 —	6.

DONIESIENIA.

W Drukarni Jana Maja na Floryańskiey ulicy pod Nr. 507. Wyszedł z druku: *Horacego list do Pizonow o kunszcie poetycznym.* Wierszem polskim przez JP. Przybylskiego przełożony i na materye przez niego podzielony, iako to: 1) Prostota i iednostayność rzeczy; 2) wady z niedostatku biegłości w kunszcie; 3) pomiar osnowy z siłami; 4) wybor i wolność w wyrazach; 5) gatunki wiersza; 6) barwa rzeczy wesołych i smutnych; 7) poruszenia duszy; 8) zgoda roli z właśnością osoby; 9) ostrożność w naśladowaniu i trafność w składzie; 10) wzgląd na obyczaie ludzi rożnego wieku. 11) scena i opowiedzenie; 12) granice sztuki teiatralney i powinność choru; 13) postęp muzyki, krasomowstwa i poezyi; 14) przystoyność w żartach dawniey i teraz; 15) miary stop w wierszu dramatycznym; 16) pochwała wzorow greckich, a nagana starozymskich; 17) Pierwiastki, wzrost i odmiany teiatru; 18) niecierpliwość i niedbalstwo poetow łacińskich; 19) istotne źrodło kunsztu poetycznego; 20) czemu młodź rzymska nie rowna Grekom; 21) cel poezyi z zalety krotkości i prawdobliskości; 22) iakim się omyłkom wybacza, a iakim nie; 23) porownanie poezyi z malarstwem; 24) mierność w poecie nie dowybaczenia; 25) potrzeba krytyki i poprawy; 26) sława dawnych poetow i zaleta wierszy; 27) związek kunsztu z dowcipem; 28) przestroga w rożnieniu przyiacioł prawdy; 29) cechy dobrego krytyka; 30) natręctwo zapalonego poety. — Ta Xiążka in 8vo kosztuie zł. pol. 1.

Podług ktorego każdemu wiadomo się czyni, że następuiące ze strony medyczney approbowane pożyteczne punkta za pozwoleniem C. K. Urzędu u JP. Teisseyre na ulicy Brackiey Nr. 250 na drugim piętrze bezpłatnie daney karty ze sposobem używania, i prętką usługę za pomierną cenę dostać można.

1) Genueński spirytus, który starym i żołtym perłom przezroczystość i białość nadaie, iak też i przeszłą naturalną ładność przywraca.

2) Genueński spirytus, i gałeczki, służą dla wywabienia plamow z iedwabnych rzeczy w rożnych gatunkach i kolorach, bez obawiania się odmiany w kolorze.

3) Do Damskiey Toaletty dla otrzymania rąk białości i delikatności, także ust czystości.

4) Woda skuteczna na wyrzucanie rożnych krost albo plam, po twarzy, i na otrzymanie naturalney czystości, delikatności, i żywego rumieńca; słowem woda bardzo wiele własności i skutków w sobie zamykaiąca.

5) Genueński proszek, z którego bardzo śliczny atrament dla podrożnych się zrobi.

6) Spirytus włosy czarno farbi.

7) Proszek do kadzenia, przez które kadzenie szczury giną.

8) Proszek dla odgniotkow na stopach, który bez naymnieyszego uczucia bolu skutkuie.

9) Proszek do chędożenia sukni złotem lub srebrem haftowanych, który tak skuteczny, iż po wychędożeniu iak nowe wyglądaią.

10) Woda dla zagubienia pluskiew.

11) Genueński płynny balsam do używania na głęboko wrosłe u nog paznogcie, za pomocą którego też twarda skora na podeszwach z łatwością zdiętą bydź może.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey wszystkim i każdemu w szczególności, komu o tym wiedzieć należy, Edyktem niniejszym wiadomo czynią: że konkurs wierzycieli na maiątek ś. p. Józefa Wolskiego dnia 8 Czerwca 1801 roku podniesioney, a dnia 28 tegoż miesiąca i roku publikowany, przed wydaniem ieszcze klassyfikacyynego wyroku za ukończony ogłasza się z tey przyczyny: iż wierzyciele ktorzy aż do dnia 3 Listopada 1801 roku iako w terminie do likwidacyi wyznaczoney zgłosili się, z szacunku dóbr konkursowi podległych to iest: Czermna z przyległościami i dóbr wsi Olszanowic z przyległościami publicznie sprzedanych, a przez Annę z Kochanowskich Wolską zmarłego krydaryusza żonę kupionych za summę 323,860 zł. pol. swą satysfakcyą otrzymali, i że pomienione dobra przerzeczoney kupuiącey w dziedzictwo i własność są oddane.

Dan w Krakowie dnia 27 Listopada 1802.

Jozef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels.

Karol de Reinheim. Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Gall. Zachod.

Sterneck.

Słownik Polski i Niemiecki. — Nakładem naszym ieſt u nas w drukarni pod prasą:
Słownik Polski i Niemiecki, daleko dokładnieyszy, iak Mownik Trotza. Autor tego dzieła JPan Jerzy Samuel Bandtkie, Polak rodzony, tłumacz Prześw. Król. kamery Wrocławskiey rownie Niemieckiego iak Polskiego ięzyka świadomy, czego dowodem są wydane pisma, w Niemieckim ięzyku: Zbior krytycznych i historycznych wiadomości do do konalszego poznania hiſtoryi wschodu Europeyskiego; a w Polskim: nowa edycya przysłow Andrzeia Maxymiliana Fredra, wypis z Katechismu żołnierskiego Kistera, i nowy Elementarz Polski z kopersztychami.

Ponieważ mowa Polska tak, iako i Niemiecka od czasow Trotza bardzo ſię odmieniła; nienależy tu nad tym obszerno rozwodzic ſie, że dzieło takowe ieſt potrzebne. Autor zaś nie tylko na tym nieprzeſtał, aby słowa Polskie w dobrey niemczyznie były obiaśnione, ale usiłował na wzor celnieyszych poprzednikow swoich, którzy w innych ięzykach słowniki dobre pisali, znaczenia słow Polskich przytoczeniem przykładow z autorow klaſſycznych narodu polskiego wyiętych potwierdzic. Takim sposobem to dzieło uczącym ſię ięzyka polskiego poda sposobność nietylko do zrozumienia autorow polskich, ale i do dowodnego rozpoznania prawdziwey polszczyzny, a uczącym ſię ięzyka niemieckiego łatwość do tłumaczenia z polskiego na Niemiecki. A że tak w polskim iak i niemieckim iezyku są pism dawnieysze czytania godne, tudzież poniewaź w sprawach publicznych, w prawnych czynnościach i wielu podobnych przypadkach znaczenie dawnieyszych słow każdemu wiadome być powinno, zatem i zeſtarzałe słowa autor wyłuszczył, iednak nieomieszkał nigdy dołożyć wzmianki o zeſtarzałości ich, że z zwyczayney mowy Polskiey wyszły z używania. Także i to miał autor za powinność swoię czasy głowne słow dokonanych i niedokonanych dokładniey oznaczać, niż Trotz to uczynił; a w tey mierze obrał sobie za przewodnika uczonego JX. Kopczyńskiego w Grammatyce narodowey w Niemczech mało co znaney. Gdy autor przez bytność swoię w Roſſyi i w Czechach miał sposobność poznać i te sąsiedzkie ięzyki słowiańskie, więc możemy sobie podchlebiać: iż co do źrzodłosłowia zdarzyło mu się czasem lepiey doyśdź prawdy, niż poprzednikom iego.

Po ukończeniu dzieła niniejszego wyydzie Słownik Niemiecki i Polski rownym sposobem ułożony.

Forma dzieła tego ieſt in octavo majori. Za dobroć druku i papieru ręczą pisma nakładem naszym z pod prasy u nas wydane. Ceny zaś dotąd ieszcze uſtanowić nie możemy, ale ſtaraniem naszym będzie, aby ta cena była iak naypomiarkowańsza, żeby dzieło tak pożyteczne można było każdemu uczynic pokupnym. — W Wrocławiu d. 15go Lutego 1803 roku.

Wilhelm Bogumił Korn.

Niżey podpisany wiedząc, iż wielu dobrych Gospodarzy znaiąc użytek w gospodarſtwie z Koniczyny, częſtokroć znayduią trudność w doſtaniu iey, sprowadził zatem znaczną ilość świeżey Koniczyny, którey po 40 Ryńskich Centnar można u niego doſtac na ulicy Szczepańskiey pod Nr. 372. — W Krakowie d. 21 Marca 1803.

Piotr Steinkeller.

JPP. Wincenty Janikowski, adwokat bywszego Konsyſtorza Kieleckiego i Tekla z Krzynickich małżonkowie w dyecezyi Krakowskie Cyrkule kieleckim mieszkaiące, donoszą JPanu Jozefowi Auguſtowskiemu, niegdy ś. p. JX. Wawrzeńca Auguſtowskiego, Archidyakona Kolegiaty *i Seminarium* Kieleckiego *Regensa brata rodzonemu, lub (ieżliby ten iuż nie żył) sukceſſorom iego, iż po zmarłym tymże JX. Auguſtowskim legowane dla niego teſtamentem zł. pol.* 108, *tudzież za mobilia po ktorym wyżey ś. p. JX. Auguſtowskim pozoſtałe a JPani Elżbiecie z Auguſtowskich Krzynickiey i JP. Jozefowi Auguſtowskiemu iako zmarłego ſioſtrze i bratu rodzonym przysądzone i sprzedane &c. &c wkwocie przeszło* 1000 *zł. pol. do ſiebie* odebrali. *Tym końcem przeto uwiadomienie temu lub sukceſſorom iego czynią, aby w przeciągu mieſięcy* 6 *do tychże JPP. Janikowskich osobiście nadgłoſił ſię, albo iego prawi sukceſſorowie z dokumentami pokrewieńſtwo dowodzącemi, i plenipotencyami przyzwoitemi. Inaczey po upłynionym tym czaſie rzeczoną kwotę mieszkaiący tu inni sukceſſorowie między ſiebie podzielą. Signatum w* Kielcach *d.* 3 *Stycz.* 1803.

Wincenty Fer. Janikowski.

Tekla Janikowska.

(*Przy dziſieyszey Gazecie znayduie ſię drugi dodatek.*)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 26.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 30. Marca 1803.

DONIESIENIA.

Wezwanie. Cesarsko-Krolewskie Gubernium Galicyi Zachodniey uwiadomia Jana Niedzielę z Michałowki Olkuskiego dystryktu ieszcze w roku 1800 zostawiwszy swoią żonę za granicę wyszłego, a dotąd niepowracaiącego, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia ninieyszego wezwania powrocił, lub oczekiwał postąpienia z sobą iako z emigrantem podług przepisu prawa. — W Krakowie d. 8 Marca 1803.

C. K sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Jozefowi Kuroszowi: że P. Antoni Badowski u sądow tych — o przeięcie sprawy względem sumy 9000 zł. pol. przez kuratora Pawła Kościckiego Kajetanowi Świdzińskiemu, a przez tego Powodowi Jozefowi Kuroszowi zdaney — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Jozefowi Kuroszowi adwokata tuteyszego P. Bronickiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby wczasie przyzwoitym, to iest dnia 28 Maia 1803 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Pod niebytność JW. Prezesa
J. F. Krauss.
Chrastiański.

Z Rady C. K. sądów Szlacheckich Krakowkich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 23. Grudnia 1802 roku.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Kazimirzowi Reyten, że Pan Kazimirz Gorski u sądow tych — o przeięcie sprawy, względem summy 1200 czer: zł. w złocie z prowizyą i kosztem prawnym, przeciw massie ś. p. Xięcia Macieia Radziwiłła rozpocząć się maiącey — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości, gdzie on zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, iemuż Panu Kazimirzowi Reytenowi adwokata tuteyszego P. Liebicha P. O. D. z iego szkodą i kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto Edyktem niniejszym tym końcem napomina się ażeby wczasie przyzwoitym to iest dnia 24 Maia r. b. o godzinie 9 zrana sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swoiego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec in-

nego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisac był winien.

Pod niebytność JW. Prezesa.

J. F. Krauſs.

Chraſtiański.

Brzorad.

Z Rady Ces. Krol, sądow szlacheckich Galicyi zachodniey.

Dan w Krakowie dnia 29 Stycznia 1802.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Pani Maryannie z Przerembskich Turski: że Pan Kajetan Jankowski u sądow tych — o zapłacenie summy 300 czer: zł. z prowizyą — żałobę na nią podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie ona zoſtaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie ſię, oneyże Maryannie Turski adwokata tuteyszego P. Spyteckiego, z iey szkodą i iey kosztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten ſtosownie do uſtawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne wydaney rozpocznie ſię i ukończony będzie; ona przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina ſię: ażeby w przeciągu 90 dni sama ſtanęła, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wcześnie przełała, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, tego sądom tuteyszym wymieniła, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używała, które do swey sprawy obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie, podług piewu C. K. praw, przypisać winna był.

Pod niebytność JW. Prezesa.

J. F. Krauſs.

Chraſtiański.

Brzorad.

Z Rady C. K. sadow szlacheckich Galicyi Zachodniey.

W Krakowie dnia 8go. Lutego 1803 roku.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Panią Tereſſę z Łaskowskich Łasocką, iż adwokat Dederko kurator maſſy krydalney Ogińskiego przeciwko niey w sprawie o złożenie rachunkow z dochodow folwarcznych Kupiętyna, ze wsi Ząbki i Nowawieś czyli Isabellisburg zwanych, nie mniey z pałacu i ogrodu w Przezdziałce ſię znayduiącego do sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też sądy dla zamieszkania iey w Warszawie tuteyszego adwokata Reynbergera za obrońcę z iey szkodą i niebespieczeńſtwem uſtanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona, i ukończona będzie. Napomina ſię ona ninieyszym Edyktem aby na dzień 23 Marca o godzinie 9 zrana do odpowiedzi ſię ſtawiła, i uſtanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddała, lub innego sobie patrona obrała, i tego sądowi wymieniła; i oraz tych podług prawa używała krokow, które ſię do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź ſię zdaią; gdyby bowiem tego nie uczyniła, i swą zaniedbała sprawę, samaby sobie szkodę może iaką ztąd ywnikaiącą przypisać winna była. Dan w Lublinie dnia 23 Grudnia 1802 roku.

Gołaſzewski.

Gruszecki.

Münch.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniey

Sahaneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem niniejszym publicznie wiadomo czynią: że Dobra krydalne Piotra Ożarowskiego przez publiczną licytacyą naywięcey daiącemu sprzedane będą, iako to:

a) Dobra Strzałkow z przyległościami Kuchary i Rusinow w Cyrkule Kieleckim leżące w cenie szacunkowey, aktem detaxacyi dnia 24 Maia 1779 roku sporządzonym ustanowioney 152,556 zł. pol.

b) Dobra Jurkow w tymże Cyrkule leżące, w cenie szacunkowey, podług sądowey detaxacyi dnia 19 Maia 1797 roku ustanowioney 218,047 zł. pol. 6⅓ gro.

c) Dobra nakoniec Brzuza z przyległościami Wielka Brzuzka, Marianow, Adamow, Sewerinow w Cyrkule radomskim leżące, podług detaxacyi dnia 8 Października 1797 roku sądownie uczynioney, w cenie szacunkowey 280,760 zł. pol.

Dla czego życzący sobie Dobr rzeczonych kupnem nabydź wzywaią się: ażeby do publiczney sprzedaży w C. K. Sądach tuteyszych odbywać się maiącey, d. 10 Maia r. b. o godzinie 9 zrana stanęli. Wolno im nakoniec zostaie, warunki sprzedarzy w Sądowey registraturze przeyrzyć sobie.— W Krakowie dnia 1. Lutego 1803.

Pod niebytność JW, Prezesa.

J. F. Krauß.

Chrastiański.

Brzorad.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.

Sterneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem wszystkim PP. Wierzycielom Mikołaia Piaskowskiego na Dobrach Przyłęku, Babinie, Okrężnicy, Rudzie, Chotczy dolney, Chotczy gorney, Gniastkowie, Kempie, Brześciu, Lucyni, Rudce, Plewce, Borowicach, Janowcu i Boryczku kollokowanym: że P. Woyciech Tarczewski podał rachunek z zarządzanych przez siebie Dobr Mikołaia Piaskowskiego, na mocy Mandatu Trybunalskiego dnia 11 Lutego 1800 roku wydanego, w administracyą wziętych niemniey, że tenże administrator żądał dla siebie nadgrody wraz z expensą na odbyte kommissye łożoną w kwocie 2359 zł. Reńskich.

Dla czego tymże PP. Wierzycielom zaleca się. ażeby albo osobiście, albo przez pełnomocnikow specyalnych dnia 21 Czerwca 1803 roku o godzinie 9 zrana w C. K. Sądach tuteyszych stanęli, i tak co do approbowania rzeczonego rachunku, lub wytchnienia w nim defektów, iako też co do nadgrody za sprawowaną administracyą i co do powrocenia Expensy na Kommissye wyłożoney w kwocie 2359 ryń. deklarowali się: gdyż inaczey po upłynionym bezskutecznie tym terminie, na żądanie administratora rachunek ten za approbowany będzie deklarowany, żądana nadgroda z urzędu tu wymierzona, i z wniesionych przez tegoż administratora pod dniem 3 Lipca 1802 roku z dochodow rzeczonych Dobr do depozytu tuteyszego pieniędzy w kwocie 4055 ryń. wydana mu zostanie.— W Krakowie d. 21 Grudnia 1802.

Pod niebytność Jaśnie Wielmożnego Prezesa.

J. F. Kraus.

Chrastiański.

Brzorad.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Gal. Zachodniey

Slaupenski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią niniеyszym Panią Teressę z Laskowskich Lasocką, iż do tuteyszego Sądu adwokat Dederko Kurator Massy Krydalney Ogińskiey przeciw niey i Panu Gracyannowi Rzewuskiemu, o przywrocenie do pierwszego stanu sprawy, względem zapłacenia Prawizyi od summy 457,400 zł pol rozpoczętey, żałobę podał i o pomoc sądu dopraszał się.

Gdy zaś Sądy tuteysze dla zamieszkania iey w Warszawie, tuteyszego adwokata Reynbergera z iey niebezpieczeństwem i kosztem dla niey ustanowiły, z ktorym taż sprawa rozpoczęta podług przepisow Sądowych dla Galicyi Zachodniey rozpocznie się i ukończona zostanie. Ona zatym niniеyszym Edyktem napomina się aby na dzień 23 Marca o godzinie 9tey z rana do excypowania stawiła się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swoie oddała, lub innego adwokata za obrońcę wybrała, tego Sądem tuteyszym wymieniła, i tych podług praw użyła srodkow, ktore do obrony swey Sprawy skutecznemi bydź się zdaią, w przeciwnym bowiem razie gdyby swą Sprawę zaniedbała, szkodę może iaką ztąd wyniknąć mogącą, samaby sobie przypisać musiała. Dan w Lublinie d. 23. Grudnia 1802.

Gołaszewski.

Gruszęcki.

Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.

Sahaneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey uwiadomiaią niniеyszym

E'ykten JW. Stanisławowi Małachowskiemu, Janowi Nepomucenowi i Stanisławi braciom Małachowskim; Michałowi i Józefowi Xiążętom Lubomirskim; Ludwikowi Tyszkiewiczowi; Karolinie z Pocieiow Radziwiłłowey; Alexandrowi Pocieiowi; Antoniemu Oskierce, Franciszkowi, Stanisławi i Konstantemu Jelskim; iż Ur Jan Gliński przeciwko ich w sprawie zapłacenia summy 4000 zł pol. przez Teressę Humiecką legowaney e. s. c do Sądow tuteyszych akcyą podał, i pomocy sądowey dopraszał się

Gdy zaś też Sądy dla tychże zagranicą zamieszkania, im tuteyszego sądowego adwokata Adama Ratyńskiego za obrońcę z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowił, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona, i ukończona będzie; napominaią się oni ninieyszym Edyktem: aby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawili i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, i tego Sądowi wymienili, oraz tych podług prawa użyli kroków, które się do obrony swey sprawy użytecznemi bydź zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynili, i swą sprawę zaniebali, samiby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winni byli.

Dan w Lublinie dnia 17go. Lutego 1803.

Gołaszewski.
Brożowski.
Gruszecki.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Sahaneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią niniéyszym Edyktem JWW. Stanisława Małachowskiego; Jana Nepomocena i Stanisława braci Małachowskich; Michała i Józefa Xiążąt Lubomirskich; Ludwika Tyszkiewicza; Karolinę z Pocieiów Radziwiłłową; Alexandra Pocieia Antoniego Oskierkę, Franciszka, Stanisława i Konstantyna Jelskich, że Ur Teressa z Marzewskich ...owdzka w sprawie o zapłacenie summy 10,000 zł. pol. kapitalney, z prowizyą, do Sądow tuteyszych żałobę podała, i pomocy sądowey dopraszała się

Gdy zaś też Sądy dla ich niewiadomego za granicą zamieszkania, im tuteyszego sądowego adwokata Adama Ratyńskiego za obrońcę z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey Sądowego porządku prawadzona i ukończoną będzie, napominaią się oni niniéyszym Edyktem, aby w przeciągu dni 90 do odpowiedzi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali i tego Sądowi wymienili, i oraz tych podług prawa użyli kroków, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynili i swą zanieabali sprawę, samiby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winni byli.

Dan w Lublinie dnia 17go. Lutego 1803 Roku.

Gołaszewski.
Brożowski.
Gruszecki.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniey
Sahaneck.

Z strony Magistratu K. Miasta Lublina niniéyszym publicznym Edyktem wszystkich, i każdego wszczególności, komu o tem wiedzieć należy uwiadomia się, że Ignacy Frodel tu w Lublinie dnia 15 Października roku zeszłego umarł, zaczym Kommissya na dzień 2 Kwietnia r. b. zrana o godzinie 9 ztąd iest wyznaczona w obecności któréy wszyscy ci, którzy do tey pozostałey massy, albo tytułem kredytu, lub też sukcessyi, iż maią prawo mniemaliby, niniéyszym wzywaią się, ażeby na tymże terminie tąkowe prawa swoie, i pretensye przeciwko Massie likwidowali, inaczey po upłynionym tym terminie więcey przeciwko Massie nie będą słuchani, a zgłaszaiącemi się pertraktacya ta zakończona zostanie. Dan w Lublinie d. 8. Lutego 18 3.

Engbricht.
Schweitzer.
Lewandowski.

Z Rady Senatu Magistratu C K. Miasta Lublina.
Jeszowski, sekretarz.